PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, piątek 21 lipca 1933 r. | Nr. 164

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a ZSRR. — Polska a Niemcy. — Polska a państwa bałtyckie. — Polska a Gdańsk. — Sytaucja polit. w Gdańsku. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia i zbrojenia niemieckie. — Po podpisaniu paktu czterech. — Sytuacja polityczna w ZSRR. — Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna w Rumunji.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A ZSRR.

Germania 20.VII p. n. „Czy tajne traktaty przeciw Niemcom?" podaje wiadomość, nadesłaną z Wiednia, że zastępca komisarza ludowego spraw zagr. Krestińskij powiadomił Politbiuro o zawarciu traktatu tajnego polsko-sowieckiego, który zobowiązuje strony do wzajemnej pomocy w razie, gdyby z tytułu paktu czterech wynikły szkodliwe następstwa pośrednie lub bezpośrednie dla podpisujących. Układ tajny miał dojść do skutku przy pomocy Francji. Wkrótce będzie podpisany osobny protokół do układu tajnego, w którym strony ustalają postępowanie we wspólnej walce Polski i Rosji przeciw „imperjalistyczno-szowinistycznym dążeniom Niemiec". Krestińskij miał oświadczyć ponadto, że w pierwszym rzędzie Niemcy będą zwalczane w dziedzinie gospodarczej. W razie zaś zatargu zbrojnego między Polską a Niemcami, Rosja nie tylko pozostanie neutralna lecz będzie Polskę wspomagała pośrednio, a mianowicie odda jej do rozporządzenia swój przemysł wojenny i poleci kominternowi dezorganizować tyły niemieckie. Osobny artykuł dotyczyć ma zarządzeń przeciw ruchowi ukraińskiemu. „Germania" pisze: „W walce, jaką dyktatorzy Europy prowadzą o przyszłe ukształtowanie stosunków zachodniej Europy, dyplomacja francuska rozwija gorączkową działalność. Jej głównem dążeniem obecnie jest, aby bezwzględnie doprowadzić do izolowania Niemiec narodowo-socjalistycznych. Do tego celu dąży ona wszelkiemi sposobami i w Anglji i Ameryce, jak również w Austrji i w Polsce. Bardzo ważnym przejawem tej walki jest tajny układ między Polską a Rosją. Przy jego pomocy ma być sparaliżowany pakt czterech i poderwane porozumienie, jakie się zarysowało między Polską a Niemcami. Polski min. spraw zagran., Beck, jeden z najdzielniejszych ludzi kraju, stoi w tych dążeniach bez zastrzeżeń po stronie Francji".

Kölnische Ztg. 20.VII podaje za „Germanią" wiadomość o tajnym układzie polsko-rosyjskim.

Prasa sowiecka z 19.VII donosi o przylocie do Warszawy lotników sowieckich i o powitaniu urzędowem na lotnisku.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 20.VII w koresp. z Hagi p. t. „Polens Bodenraub vor dem Haag" podaje wiadomość o przebiegu wczorajszej rozprawy w Trybunale Międzyn. w sprawie reformy rolnej w Polsce.

Völkischer Beobachter 20.VII zamieszcza artykuł „Deutschtum und Agrarreform in Polen", w którym stara się wykazać, że skarga przeciw polskiej reformie rolnej, rozpatrywana przez Trybunał Międzyn., jest tylko jednem ogniwem całego szeregu zarządzeń polskich przeciwko oddawna zasiedziałym na ziemi Niemcom. Autor przedstawia przebieg polityki polonizacyjnej od chwili objęcia dzielnicy przez Polaków i zaznacza, że w pierwszym okresie Niemcy byli prześladowani z taką bezwzględnością, iż musieli uciekać z Polski, często pozostawiając swoje mienie. Ustępliwość rządu niemieckiego ośmielała Polaków do wytrwania na tej linij a potem układ likwidacyjny, zawarty przez rząd demokratyczny, przekreślił pretensje niemieckie do odszko-

dowania. Wówczas tylko prasa narodowo-socjalistyczna wskazywała, że usunięcie płaszczyzn tarcia nie może być przeprowadzone tylko na drodze kompromisów, które stanowiły szyderstwo z najżywotniejszych interesów narodu niemieckiego. To stanowisko okazało się słuszne, albowiem właśnie niemiecka ustępliwość doprowadziła do zatrucia politycznej atmosfery między Polską a Niemcami. Okazało się to przy stosowaniu przez rząd polski reformy rolnej, którą przeprowadzono jednostronnie ze szkodą ludności niemieckiej. Autor wylicza, w jaki sposób szkodziła ta reforma Niemcom, a oszczędzała Polaków, co sprzeciwia się traktatowi o ochronie mniejszości narodowych.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 19.VII w obsz. art., nawiązującym do odbytej w końcu czerwca konferencji prasowej litewsko-łotewsko-estońskiej (por. streszczenie artykułów „Lietuvos Aidas" w Nr. Nr. 144 i 158 „Przegl. Prasy Zagr."), podkreśla, że Łotysze i Estończycy zawsze uważali Litwinów za niepoprawnych marzycieli, którzy nie potrafią realnie ocenić istniejących okoliczności czy wypadków, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę wileńską. W d. c. dziennik zaznacza, że stosunek Litwy i Estonji do Litwy wcale nie zmienił się również po ostatniej konferencji prasowej, po której spodziewano się osiągnąć ściślejsze zbliżenie pomiędzy trzema państwami. Niestety, skończyło się li tylko na dalekoidących rezolucjach i podczas gdy prasa litewska prowadzi na swych szpaltach propagandę za ściślejszą współpracą między Litwą, Łotwą i Estonją, — prasy łotewska i estońska przeszły nad uchwałami konferencji do porządku dziennego, wykazując przez to, że wcale nie myślą o propagowaniu idei zbliżenia litewsko-łotewsko-estońskiego. Dziennik zaznacza w końcu, że „oczekuje od sojuszników wyraźnego i otwartego wypowiedzenia się w sprawie współpracy prasowej litewsko-łotewsko-estońskiej".

POLSKA A GDAŃSK. SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

Prawda 19.VII donosi o przybyciu do Warszawy trzech ekspertów Ligi Narodów, którzy wezmą udział w rokowaniach w sprawie zmiany umowy polsko-gdańskiej. W komentarzu redakcyjnym dziennik zaznacza, że rzeczoznawcy Ligi mają rozwiązać nierozwiązalne zagadnienie zgodnego współżycia Polski i Gdańska. Nie można bowiem zadowolnić jednocześnie Polski i faszystów niemieckich, których faktyczną agenturą jest obecny senat Wolnego Miasta.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 20.VII w koresp. z Warszawy podaje obszerną wiadomość o przebiegu procesu polityków opozycyjnych i podnosi, że sprawa ta straciła wiele na aktualności, choć jest nadal znamiennym objawem polskiego życia politycznego, zdążającego do nowej Polski.

Neue Zürcher Zeitung 18.VII zamieszcza koresp. własną z Warszawy, w której donosi o wprowadzeniu w życie reformy samorządu komunalnego. Korespondent stwierdza, że główną cechą tej reformy jest silnie zaznaczona tendencja zmniejszenia uprawnień rad miejskich a powiększenie władzy kierowników zamorządów, którzy zostaną samodzielnymi i odpowiedzialnymi urzędnikami. Jeszcze większe przeobrażenia zrobiono w gminach wiejskich; najważniejsza zmiana polega na tworzeniu z kilku wsi w Wielkopolsce i Małopolsce zbiorowych gmin; poprzednio w tych prowincjach każda wieś tworzyła gminę. Reforma gminna ma szczególnie ważne znaczenie dla Małopolski Wschodniej, ponieważ tam w większości gmin, od paru lat — z powodu sporów polsko-ukraińskich — urzędowali komisarze; wobec tego przywrócenie samorządu gminnego (chociaż z pewnemi ograniczeniami) będzie przez Ukraińców powitane z zadowoleniem, jako krok naprzód do miejscowego samorządu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA I ZBROJENIA NIEMIECKIE.

L'Echo de Paris 20.VII zamieszcza artykuł Pertinaxa p. n. „La révolution allemande et la désarmement". Autor stwierdza, że francuskie dzienniki są jakgdyby zmęczone ciągłem opisywaniem gwałtów, popełnionych przez rewolucję hitlerowską; tymczasem zaś prasa angielska skrupulatnie prowadzi tę rubrykę. Pomimo, że szefowie hitleryzmu oświadczyli, iż era prześladowań już się skończyła, jednakowoż trzeba stwierdzić, że egzekucje, samobójstwa i inne gwałty w dalszym ciągu mają miejsce i działa również propaganda terorystyczna. Nie zwracając na to wszystko uwagi, Henderson przyjeżdża do Berlina i pod pretekstem ratowania pokoju rozpoczyna rokowania, które naturalnie mają na celu uzyskanie zmniejszenia zbrojeń francuskich wzamian za obietnice niemieckie dobrych chęci i uznawania traktatów. Czy ktoś rozsądny, zapytuje autor wobec gwałtownego nastroju całego narodu niemieckiego, mógłby przypuszczać, że Francja osłabi swą obronę chociażby o jednego żołnierza i jedną armatę?

Pertinax zaznacza, że chociaż przewrót hitlerowski jest dla Francji mniej niebezpieczny, gdyż przeszkodził on i utrudnił kompanję germanofilską we wszystkich krajach, to jednak okaże się niebezpiecznym, jeśli Francja będzie trwała w dalszym ciągu w ideologji genewskiej.

Kölnische Ztg. 19.VII w koresp. z Berlina pisze, że — według zasięgniętych informacyj ze źródeł miarodajnych — niema słowa prawdy w pogłoskach, rozsiewanych przez pewne zainteresowanie koła zagraniczne, jakoby przemysł niemiecki wykonywał obecnie wielkie zamówienia wojskowe na polecenie rządu niemieckiego. Dziennik dowodzi, że oprócz zakładów przemysłowych, wymienionych w traktacie wersalskim, niema przemysłu wojennego w Niemczech ani też rząd nie dawał zamówień zbrojeniowych. Pogłoski te, zdaniem dziennika, są objawem ruchliwej działalności komunistycznej w krajach wschodnich, której celem jest zatruwanie opinji światowej na niekorzyść Niemiec.

PO PODPISANIU PAKTU CZTERECH.

Prasa sowiecka z 19.VII w depeszy ag. „Tass" z Konstantynopola donosi o negatywnem ustosunkowaniu się prasy tureckiej do paktu czterech. Jeżeli rzeczywiście — pisze dziennik turecki „Dżumhuriet" — pakt jest narzędziem pokoju, to jak objaśnić udział w nim Niemiec, uprawiających politykę ultra-nacjonalistyczną, będącą największą groźbą dla pokoju europejskiego. Inny dziennik turecki „Akszam" zapytuje, czy można podjąć jakąkolwiek akcję polityczną na wielką skalę w Europie z pominięciem tak wielkiej siły, jaką jest ZSRR.

Dreptatea 17.VII zaznacza, że podpisanie paktu czterech daje słabe nadzieje ustalenia pokoju na 10 lat; dziennik spodziewa się jednak poprawy stosunków między Francją a Włochami, co będzie dla całej Europy korzystne.

Cuvantul 16.VII przytacza pogląd „Gazety Polskiej", wg. której pakt czterech nie wystarczy do uporządkowania Europy, ponieważ nie przystąpiły do niego Polska i Sowiety, które mają tyle siły, że nie pozwolą sobie narzucić rozstrzygnięć sprzecznych z ich interesami.

Le Matin 20.VII podkreśla, że amabasador de Jouvenel wyraził na dworcu w Lyonie wobec przedstawicieli rządu francuskiego swe zadowolenie z powodu ostatnio prowadzonych przez niego rokowań z Mussolinim.

SYTUACJA POLITYCZNA W ZSRR.

Daily Telegraph 18.VII twierdzi, że Sowiety — wobec zbliżającego się terminu spłaty raty długu dla Niemców—zastanawiają się nad możliwością zerwania stosunków hadlowych z Niemcami, aby w ten sopsób uchylić się od zapłaty długu. Fakt ten wiąże się z odmową Niemiec przyjęcia tytułem zapłaty długu zdeprecjonowanych bonów markowych, które Sowiety uzyskały od spekulantów międzynarodowych za cenę 55 do 60 proc. wartości nominalnej.

Prawda 19.VII podaje z Warszawy wiadomość o artykule „Il. Kurj. Codz." w sprawie bankructwa rolnictwa kolektywnego w Sowietach, opartą na informacjach ag. „Telegraphen-Union." „Fałsz ten wskazuje, pisze dziennik, że nawet solidne organy polskiej prasy faszystowskiej nie gardzą żadnemi środkami dla urabiania opinji publicznej w duchu antyfaszystowskim."

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Dreptatea 19.VII wyraża obawę o całość socjalizmu francuskiego, uważając, że rozbicie go byłoby stratą dla zachodniej demokracji, zwłaszcza dzisiaj wobec wzrostu hitleryzmu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Cała prasa litewska z 19.VII w d. c. poświęca swe numery prawie wyłącznie tragicznie zmarłym lotnikom, Dariusowi i Girenasowi, podkreślając ich niezwykłe bohaterstwo i poświęcenie dla rozgłoszenia po całym świecie imienia Litwy (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 162 i 163). Prasa informuje o odznaczeniu lotników litewskich przez prez. Smetonę orderem Pogoni oraz o kondolencjach, składanych rządowi litewskiemu przez rozmaite państwa z powodu tragicznego zakończenia lotu (dzienniki litewskie pomijają całkowitem milczeniem złożenie kondolencyj przez posła polskiego w Berlinie i konsula polskiego w Szczecinie — przyp. red. „Przegl. Prasy Zagr."). Dzienniki zamieszczają fotografje niektórych listów, które wieźli lotnicy na aparacie „Lithuanica", pozatem podają program uroczystości pogrzebowych. W Kownie ma stanąć celem uczczenia pamięci pomnik lotników litewskich, którzy — po przeleceniu oceanu Atlantyckiego — znaleźli tragiczną śmierć na ziemi niemieckiej; do założonego funduszu na budowę pomnika napływają liczne ofiary. Magistrat kowieński ku uczczeniu pamięci lotników nazwał jedną z ulic miasta ulicą im. Dariusa i Girenasa.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 19.VII w art. wst. zarzuca rządowi narodowo-włościańskiemu, że doprowadził kraj do ruiny; dziennik podkreśla, że jeśli rząd ten nie ustąpi, to doprowadzi kraj do katastrofy.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu